

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III (VI)

PIĄTEK, 24 LISTOPADA 1950 ROKU

324

MANIFEST

do narodów świata II Światowy Kongres Obrońców Pokoju wzywa do położenia kresu wojnom i agresji

Wojna grozi ludzkości — dzieciom kobietom, mężczyznom!

Organizacja Narodów Zjednoczonych nie spełnia nadziei narodów na zachowanie pokoju i spokojnego życia. Życie ludzkie i zdobycze ludzkiej kultury są w niebezpieczeństwie.

Narody chciałyby mieć nadzieję, że Organizacja Narodów Zjednoczonych zdecydowana nie nawróci do tych zasad, na jakich została utworzona po drugiej wojnie światowej, utworzona w tym celu, aby zapewnić wolność, pokój i wzajemne poszanowanie między narodami.

Alé narody świata pokładają jeszcze więcej nadziei w sobie samych, w swej zdecydowanej postawie i w swej dobrej woli. Dla każdego rozsądnego człowieka jest rzeczą jasną, że ten, kto twierdzi, iż wojna jest nieunikniona, szkuluje ludzkość.

Czytając to orędzie przyjęte w imieniu narodów 80 krajów na II Światowym Kongresie Pokoju w Warszawie, pamiętajcie, że walka o pokój jest waszą własną najżywniejszą sprawą. Wiedźcie, że setki milionów obrońców pokoju, zjednoczywszy się wyciągają ku wam dłoń. Wzywają was do udziału w najszlachetniejszej walce, jaką kiedykolwiek toczyła ludzkość wierzająca głęboko w swoją przyszłość.

Na pokój się nie czeka. Pokój trzeba zdobyć!

Zjednoczmy nasze wysiłki i żądamy zaprzestania wojny, która dziś pustoszy Koreę, a jutro grozi pożarem całemu światu.

Wystąpmy przeciw próbom ponownego rozpalenia ognisk wojny w Niemczech i Japonii.

Wraz z 500 milionami ludzi, którzy podpisali Apel Sztokholmski, domagamy się zakazu używania broni atomowej, powszechnego rozbrojenia, kontroli wykonania tych zarządzeń. Ścisła kontrola powszechnego rozbrojenia i zniszczenia broni atomowej jest technicznie możliwa. Trzeba tylko tego chcieć!

Zmusimy do przyjęcia ustaw, które karzą za propagandę wojny.

Przedstawimy posłom do naszych parlamentów, naszym rządów i Organizacji Narodów Zjednoczonych nasze propozycje w obronie pokoju, opracowane przez II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

Siły pokoju we wszystkich krajach są wystarczająco wielkie, głos ludzi pokoju jest dość potężny, aby wspólnymi siłami

nalegać na spotkanie przedstawicieli pięciu wielkich mocarstw.

II Światowy Kongres Obrońców Pokoju dowiódł z niebywałą siłą, że ludzie, którzy zjechali się z pięciu części świata,

mimo różnicy poglądów, mogą się między sobą porozumieć, aby zapobiec klęsce wojny i ocalić pokój.

Niechaj rządy postępują podobnie, a sprawa pokoju będzie uratowana.

Niezwyciężona idea pokoju wyraża wolę i dążenia setek milionów ludzi Przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruta na przyjęciu na cześć Światowej Rady Pokoju

WARSZAWA (PAP). — Dnia 22 bm. w godzinach wieczornych Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wygłosił przemówienie na cześć Światowej Rady Pokoju, wyłonionej przez II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

Witając przybyłych gości, Prezydent RP powiedział co następuje: „Dostojni i Drodzy Przyjaciele!

Z głęboką radością witam Was, jako przedstawicieli najsłabszego i najmłodszego ruchu, wyrażającego pragnienia i wolę obrzymiej większości ludzi we wszystkich krajach świata. Witam Was w imieniu obecnych tu przedstawicieli naszego Parlamentu, Rady Państwa, i Rządu i pragnę równocześnie w imieniu całego narodu polskiego wyrazić uczucia najgorętszej sympatii i solidarności z doniosłymi uchwałami Waszego Kongresu. Uchwały te zgodne są z życzeniami i poglądami wielomilionowych mas ludowych naszego kraju, które potępiają wojnę i pragną pokoju, które są zdecydowanie waleczną w obronie nienaruszalności i trwałości pokojowego współżycia między narodami.

Naród polski jest szczęśliwy i dumny, że stolice naszego kraju przypadł w udziale zaszczyt goszczenia w swych powstających z ruin murach Wielkiego Światowego Kongresu Pokoju — najwspanialszego ze wszystkich zgromadzeń, jakie miały



II Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie. W czasie przerwy w obradach, w kularach Kongresu spotkali się dwaj członkowie delegacji Kraju Rad i Polski. Na zdjęciu: z lewej, słynny rzeźbacz radziecki z Donbasu, Bohater Pracy Socjalistycznej — Aleksander Tiurenkow i znany polski górnik, Budowniczy Polski Ludowej — Franciszek Apryas. Foto-AR, fot. Zygm. Wdowiński.

Członkowie delegacji na Zgromadzenie Ogólne ONZ na przyjęciu u ambasadora Wierbłowskiego

NOWY JORK (PAP). — Dnia 21 bm. szef delegacji polskiej ambasador Wierbłowski wydał przyjęcie dla członków delegacji na Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych, sekretariatu ONZ oraz przedstawicieli prasy. W przyjęciu wzięło udział ponad 400 osób.

Wśród gości znajdowali się: przewodniczący Zgromadzenia Entezam, minister Wyszyński, stały delegat radziecki w ONZ — Malik, wicepre-

mier Czechosłowacji — Siroky, przewodniczący delegacji ukraińskiej — Baranowski, przewodniczący delegacji białoruskiej — Kisielew, członki delegacji Indii, Pakistanu, Indonezji, krajów arabskich, USA, Wielkiej Brytanii, Francji i innych krajów, sekretarz generalny ONZ — Trygve Lie, Paul Robeson, Howard Fast, redaktor naczelny „Daily Worker” — Gates oraz przedstawiciele prasy całego świata, akredytowani przy ONZ.

Oredzie Kongresu Pokoju do Organizacji Narodów Zjednoczonych

WARSZAWA (PAP). — Gdy narody świata tworzyły Organizację Narodów Zjednoczonych — pokładali w niej wielkie nadzieje. Największą z nich była nadzieja pokoju.

Tymczasem wojna już dziś burzy pokojowe życie niektórych narodów, a jutro zburzyć może pokojowe życie całej ludzkości. Jeśli Organizacja Narodów Zjednoczonych nie spełnia podstawowej nadziei, jaką pokładali w niej narody świata — zarówno te, które są w niej reprezentowane przez swe rządy, jak i te, które nie są w niej jeszcze reprezentowane — jeśli Organizacja Narodów Zjednoczonych nie zapewnia ludzkości pokoju i spokojnego życia, to dla tego, że ulega wpływom sil, które odrzuciły jedyną możliwą drogę, prowadzącą do powszechnego pokoju — dążenie do powszechnego porozumienia.

Jeśli Organizacja Narodów Zjednoczonych pragnie spełnić nadzieje, jakie ludzkość włożyła w niej, to dla tego, powinna wrócić na drogę, jaką od dnia jej utworzenia wytknęły jej narody, a jako pierwszy krok na tej drodze powinna spowodować w najbliższym czasie spotkanie pięciu wielkich mocarstw: Stanów Zjednoczonych, Francji, Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii i Chińskiej Republiki Ludowej, w celu zbadania i pokojowego uregulowania istniejących rozbieżności.

II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, składający się z delegatów 80 krajów i reprezentujący prawdziwy głos milijonów pokój ludzkości, domaga się, by Organizacja Narodów Zjednoczonych oraz instancje ustawodawcze, przed którymi rządy rozmaitych krajów są odpowiedzialne, rozpatrzyły niezwłocznie następujące propozycje, zmierzające do przywrócenia i utrzymania pokoju, do przywrócenia i utrzymania zaufania między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju społecznego:

1 Zaniepokojeni tym, że wojna prowadzona obecnie w Korei nie tylko przynosi niezliczone cierpienia narodowi koreańskiemu, lecz grozi rozszerzeniem się w nową wojnę światową, domagamy się zaprzestania tej wojny, wycofania z Korei obcych wojsk oraz pokojowego rozstrzygnięcia wewnętrznego konfliktu między dwoma częściami Korei, przy czym winni brać w tym udział przedstawiciele narodu koreańskiego.

Domagamy się, by zagadnienie to zostało rozstrzygnięte przez Radę Bezpieczeństwa w pełnym składzie,

z udziałem pełnoprawnych przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej. Domagamy się zaprzestania interwencji wojsk amerykańskich na chińskiej wyspie Tajwan (Formoza) oraz działań wojennych przeciwko Republice Wietnamu, które kryją w sobie groźbę wojny światowej.

2 Potępimy w sposób kategoryczny wszelkie usiłowania i kroki podjęte z pogwałceniem układów międzynarodowych, zakazujących remilitaryzacji Niemiec i Japonii.

Te usiłowania i kroki stanowią niezmierne poważną groźbę dla pokoju. Domagamy się z naciskiem zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi i demilitaryzowanymi Niemcami, jak i z Japonią oraz wycofania wojsk okupacyjnych z obu tych krajów.

3 Uważamy próbę utrzymania narodów przemocą w stanie zależności i ucisku kolonialnego za groźbę dla sprawy pokoju i proklamujemy prawo tych ludów do wolności i niepodległości.

Występujemy przeciw wszelkim próbom dyskryminacji rasowej, które rodzą nienawiść między narodami i stanowią również groźbę dla pokoju.

4 Uważamy za niezbędne zdementować próby napastników usiłujących zaciemnić samo pojęcie agresji i pod takim czy innym pretekstem wtrącać się do wewnętrznych spraw innych narodów.

Zadane względy polityczne, strategiczne, czy gospodarcze, żadne racje związane z sytuacją wewnętrzną, czy wewnętrznymi konfliktami w tym czy innym państwie nie mogą usprawiedliwić interwencji zbrojnej jakiegokolwiek państwa w sprawy innego państwa. Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu pod jakimkolwiek pretekstem.

5 Uważając, że propaganda wojny stanowi największą groźbę dla pokojowej współpracy narodów, że wobec tego propaganda wojny stanowi jedną z najcięższych zbrodni przeciwko ludzkości — zwracamy się do parlamentów wszystkich krajów z wezwaniem, by przyjęły specjalną ustawę o obronie pokoju, przewidującą karną odpowiedzialność za propagandę wojny w jakiegokolwiek postaci.

6 Wszyscy uczciwi ludzie, niezależnie od swych przekonań politycznych, uważają masową, bezlitosną zagładę cywilnej ludności Korei za zbrodnię przeciwko ludzkości. Domagamy się, aby autorytatywna komisja międzynarodowa zbadała zbrodnie popełnione w Korei, a w szczególności sprawę odpowiedzialności generała Mac Arthura.

7 Dając wyraz istotnym żądanom ludów, które uginają się pod ciężkim brzemieniem budżetów wojennych i pragnąc zapewnić całej ludzkości trwałą i nieprzerwaną pokój, przedkładamy Organizacji Narodów Zjednoczonych, parlamentom i narodom następujące propozycje:

— bezwarunkowy zakaz wszelkich rodzajów broni atomowej, bakteriologicznej i chemicznej, substancji trujących, radioaktywnych i wszelkich innych środków masowej zagłady. Przestrzeżenie tego zakazu powinno być zapewnio przez ścisłą kontrolę międzynarodową,

— ogłoszenie jako zbrodnia wojennego tego rzędu, który pierwszy ich użyje.

miejscu w dziejach ludzkich. W ciągu tych niezapomnianych i historycznych dla nas dni ponad 20 milionów moich rodaków — dorosłych i dzieci — przeżywało wraz z Wami, uczestnikami Kongresu, najcięższe wzruszenia, na jakie się może zdobyć serce ludzkie.

Jestem przekonany, że wzruszenia te przeżywała i przeżywać będzie jeszcze wraz z nami obrzymia większość ludzi we wszystkich krajach świata. Nikt nie powinien wątpić, że ta obrzymia fala uczuć, którą pobudził Warszawski Kongres Obrońców Pokoju, przeobrazi się w jeszcze potężniejszą niż dotąd wolę zorganizowanego przeciwdziałania niebezpieczeństwu nowej wojny.

Ludzkość w obrzymiej swej masie rozumie i odczuwa potworną groźbę szaleństwa, w które znów usiłują wepchnąć narody niepczytalnie chciwi i zdzielali moralnie podżegacze wojenni.

Unieszkodliwić to szaleństwo zwyrodniałego imperialistycznego jest obowiązkiem społecznym i moralnym każdego uczciwego człowieka. Ruch obrońców pokoju — to nowa, potężna siła, która wywierca będzie coraz donioślejszy wpływ na stosunki międzynarodowe.

Fatalne błędy popełniają wszyscy ci, którzy zlekceważą znaczenie tej siły. Jest to bowiem siła nie dająca się wyeliminować lub obezwładnić. Ruch obrońców pokoju czerpać będzie swą niezłomną moc z nieziszczalnego źródła sympatii mas ludowych, z prostego, ale najdonioślejszego faktu, że większość ludzkości pragnie pokoju i nienawidzi wojny.

Silą tego ruchu jest rosnąca świadomość i czujność mas ludowych. Siłą obrońców pokoju jest to, że ich idea odzwierciedla prawdę i wszystkie moralne, że zgodna jest z wysiłkami, rozwojowymi ludzkości, że odpowiada postępowemu biegowi dziejów społecznych. Zakusy podżegaczy wojennych usiłują bieg ten zawrócić wstecz, a ich obłudna i oszukańcza propaganda musi nieuniknie ujawnić swe fałszywe oblicze w zetknięciu z nieodpartą wymową ich działań.

Alé moralna siła idei staje się potężna i niezwykła dopiero wówczas, gdy przeobraża się w zorganizowane i świadome działanie. Idea pokoju wyraża wolę i dążenia setek milionów ludzi. Zadaniem obrońców pokoju jest ująć te dążenia setek milionów ludzi w zorganizowany ruch, któremu Kongres Wasz dał jasne wytyczne działania. Ogromne masy ludzi w większości krajów świata pragną pokoju, ale pozostają jeszcze niezorganizowane i bezradne wobec nacisku i terroru podżegaczy wojennych. Wojowniczy imperializm narzuca brutalnie narodom swoją władzę i pokój. Zadaniem ruchu obrońców pokoju jest budzić świadomość mas i ułatwiać ich zorganizowanie.

(Dalszy ciąg na str. 2-cj)

Kobiety radzieckie pozdrawiają Międzynarodową Demokratyczną Federację Kobiet w piątą rocznicę jej powstania

MOSKWA (PAP). — Antyfaszystowski Komitet Kobiet Radzieckich wyświadczył następującą depeşe powitalną do przewodniczącej Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet Eugenie Cotton i sekretarza generalnego Marie Claude Vaillant-Couturier.

Antyfaszystowski Komitet Kobiet Radzieckich w imieniu kobiet Związku Radzieckiego serdecznie pozdrawia Międzynarodową Demokratyczną Federację Kobiet w dniu jej pięciolecia.

W okresie swego istnienia Międzynarodowa Demokratyczna Federacja Kobiet stała się masową organizacją kobiet, która dzięki konsekwentnemu występowaniu w obronie pokoju i demokracji zdobyła wielki autorytet i zaufanie postępowych kobiet na całym świecie.

Międzynarodowa Demokratyczna Federacja Kobiet skupia wszystkie milijony pokój kobiety niezależnie od rasy, narodowości, wyznania i przekonań politycznych w jednolitym frontie walki o trwałą i ugrun-

towany pokój, o zapobieżenie groźbie nowej wojny. Federacja nigdy nie oddzielała walki o pokój od obrony ekonomicznych i społecznych praw kobiet. Cała pięcioletnia działalność Federacji związana jest z aktywną walką o całkowitą likwidację politycznej i ekonomicznej nierówności kobiet, o lepsze warunki wychowania i ochronę zdrowia dzieci.

Witając Międzynarodową Demokratyczną Federację Kobiet w dniu jej chlubnego jubileuszu, Antyfaszystowski Komitet Kobiet Radzieckich życzy jej nowych sukcesów w walce o pokój i demokrację, o prawa kobiet i szczęście dzieci. Kobiety radzieckie będą nadal udzielały pełnego poparcia MDEFK w jej szczytnej walce o pokój i o demokrację.

Niechaj rosną i krzepną szeregi Federacji, niechaj krzepnie przyjaźń milijonów pokój kobiet na całym świecie!

Niech żyje Międzynarodowa Demokratyczna Federacja Kobiet!
Niech żyje pokój na całym świecie!

Oredzie Kongresu Pokoju do Organizacji Narodów Zjednoczonych

Przemówienie Prezydenta RP do członków Światowej Rady Pokoju

(Dokończenie ze str. 1-ej)

II Kongres Światowy, świadomy swojej odpowiedzialności wobec narodów, zwraca się również z uroczystym wezwaniem do wielkich mocarstw, proponując im przeprowadzenie w ciągu lat 1951 — 1952 progresywnej, proporcjonalnej i jednoczesnej redukcji wszystkich sił zbrojnych, lądowych, morskich i powietrznych, w granicach od jednej trzeciej do połowy.

Krok tego rodzaju zdecydowanie położy kres wyścigowi zbrojeń i zmniejszy niebezpieczeństwo agresji. Dopuszczalne do zmniejszenia państwowych budżetów wojennych, które kładą się ciężkim brzemieniem na wszystkich warstwach ludności. Dopuszczalne również do przywrócenia między narodowej zaufania i niezbędnej współpracy wszystkich państw bez względu na ich ustrój.

Kongres oświadcza, że kontrola dotycząca zakazu broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady, jak również zwykłej broni, jest technicznie do przeprowadzenia.

Powinny być utworzone przy Radzie Bezpieczeństwa międzynarodowy organ kontroli, dysponujący kompetentną inspekcją, którego zadaniem byłoby zarówno kontrola redukcji zbrojeń, jak również realizacja zakazu broni atomowej, bakteriologicznej, chemicznej i innych rodzajów broni masowej zagłady.

Aby kontrola ta była skuteczna nie powinna ona się ograniczać tylko do sił zbrojnych, istniejącego uzbrojenia i produkcji broni, zadeklarowanych przez każdy kraj, ale na żądanie Międzynarodowej Komisji Kontroli powinna ona polegać na inspekcji — poza danymi zadeklarowanymi — doniesionych sił zbrojnych, istniejącego uzbrojenia i produkcji broni.

II Światowy Kongres Obrońców Pokoju wyraża przekonanie, że niepodobna w zapewnieniu pokoju przez dążenie do równowagi sił drogą wyścigu zbrojeń. Kongres stwierdza, że propozycje jego nie spowodują żadnej przewagi wojskowej tego czy innego kraju, że bezspornie zagnają one wojnę, zapewnią bezpieczeństwo i pod

niosą dobrobyt wszystkim ludom świata.

Podkreślamy, że przejście szeregu krajów do gospodarki wojennej coraz bardziej zakłóca stosunki gospodarcze i międzynarodową wymianę surowców i artykułów przemysłowych. Odbija się to katastrofalnie na poziomie życia narodów, przeszkadza postępowi gospodarczemu i wymianie handlowej między wszystkimi krajami i w ostatecznym wyniku stanowi źródło konfliktów zagrażających sprawie pokoju.

W obronie żywotnych interesów ludności wszystkich krajów, w dążeniu do uzdrowienia sytuacji międzynarodowej domagamy się powrotu do normalnych stosunków handlowych między różnymi krajami na warunkach wzajemnie dogodnych, zaspokajających potrzeby narodów, wykluczających wszelkie formy dyskryminacji ekonomicznej, zapewniających rozwój gospodarki narodowej i niezawisłości gospodarczej wielkich i małych państw.

Uważając, że przeszkody stawiane w wymianie kulturalnej między narodami są źródłem niezgody i braku zrozumienia, że stwarzają atmosferę wzajemnej nieufności i sprzyjają propagandzie wojennej, i że z drugiej strony zacieśnienie więzów kulturalnych między narodami stwarza warunki do wzajemnego zrozumienia i zaufania, do wspólnej walki o pokój, wzywamy wszystkie rządy, by przyczyniły się do poprawienia stosunków kulturalnych między narodami i do wzajemnego poznania dorobku kulturalnego narodów. Domagamy się ułatwienia organizowania międzynarodowych konferencji działaczy kulturalnych, ich wzajemnych odwiedzin w różnych krajach, szerokiego rozpowszechniania dzieł literackich innych narodów i zamajamiania się z ich sztuką.

Wzywając Organizację Narodów Zjednoczonych do spełnienia nadziei, jakie narody związały z jej istnieniem, podajemy do jej wiadomości, iż utworzyliśmy ŚWIATOWĄ RADĘ POKOJU, która będzie stanowiła reprezentatywny organ, obejmujący

przedstawicieli wszystkich narodów świata zarówno należących do Organizacji Narodów Zjednoczonych jak i tych, które nie są w niej reprezentowane, łącznie z narodami krajów, które są jeszcze obecnie krajami zaletnymi lub kolonialnymi.

ŚWIATOWA RADA POKOJU zobowiąże Organizację Narodów Zjednoczonych, by rzeczywiście wypełniała obowiązki, jakie wzięła na siebie w dziedzinie umocnienia i rozwoju pokojowej współpracy między wszystkimi krajami. Rada podejmie szczerze nie zadanie zapewnienia trwałego i nieprzerwanego pokoju, odpowiadającego interesom wszystkich narodów.

Przyniesie on ludzkości pewność, że wbrew istniejącym trudnościom, które wręcz pomniejszać nie należy, wypełni ona całkowicie swe posłannictwo.

Warszawa (PAP). — O wielkiej serdeczności, z jaką naród polski łączy się myślą i czynem z II

Światowym Kongresem Obrońców Pokoju świadczą tysiące listów, pisanych przez robotników, chłopów,

inteligencję pracującą i młodzież do uczestników Kongresu. Wiele listów śle społeczeństwo polskie do słynnego bojownika o pokój, przewodniczącego Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju PROF. JOLIOU - CURIE.

„Zapewniamy Cię — pisze do prof. Joliot - Curie Warszawa — Rada Związków Zawodowych — że nadal cały trud i wysiłek kierować będzie my ku budowie nowego lepszego życia, że stale zwiększać będziemy swój wkład w szczytne dzieło umocnienia pokoju między narodami świata”.

W liście do znakomitego pisarza radzieckiego ALEKSANDRA FADIEJEWY — górniczy kopalni im. Józefa Stalina piszą m. in.: „Kopalnia nasza nosi zaszczytne imię Józefa Stalina, wielkiego przywódcy i nauczyciela mas pracujących świata, wielkiego bojownika o zwycięstwo pokoju i sprawiedliwości. Zdajemy sobie dobrze sprawę, że to zobowiązanie nas do szczególnie ofiarnego wysiłku w walce o pokój. Zapewniamy Cię Drogi Towarzyszu — że będziemy z honorem wykonywać nasze obowiązki wobec Ludowej Polski i całego obozu pokoju. Z każdym dniem zwiększać będziemy swój wkład w zwycięstwo naszej wspólnej sprawy”.

Zadaniem ruchu obrońców pokoju jest uświadamiać masom prawdę o rzeczywistych niebezpieczeństwach, zagrażających pokojowi. Walcząc o pokój, walczymy o prawdę, walczymy przeciwko krzywdzie, walczymy o sprawiedliwość.

Wierzymy w zwycięstwo tej walki! Życząc Wam, Drodzy Przyjaciele, powodzenia w Waszej sprawiedliwej i szlachetnej walce pragnę przekazać za Waszym pośrednictwem najgorętsze pozdrowienia wszystkim narodom walczącym o pokój!

Niech żyje potężny światowy ruch obrońców pokoju!

W przyjęciu uczestniczyli członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu z Prezesem Rady Ministrów tow. Józefem Cyrankiewiczem na czele oraz przedstawiciele delegacji uczestniczących w Kongresie. Przyjęcie upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze.

„Pragniemy pokoju i pokój wywalczymy“ TYSIĄCE SERDECZNYCH LISTÓW

przesłali robotnicy polscy uczestnikom Kongresu Pokoju

Warszawa (PAP). — O wielkiej serdeczności, z jaką naród polski łączy się myślą i czynem z II

Światowym Kongresem Obrońców Pokoju świadczą tysiące listów, pisanych przez robotników, chłopów,

inteligencję pracującą i młodzież do uczestników Kongresu.

Wiele listów śle społeczeństwo polskie do słynnego bojownika o pokój, przewodniczącego Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju PROF. JOLIOU - CURIE.

„Zapewniamy Cię — pisze do prof. Joliot - Curie Warszawa — Rada Związków Zawodowych — że nadal cały trud i wysiłek kierować będzie my ku budowie nowego lepszego życia, że stale zwiększać będziemy swój wkład w szczytne dzieło umocnienia pokoju między narodami świata”.

W liście do znakomitego pisarza radzieckiego ALEKSANDRA FADIEJEWY — górniczy kopalni im. Józefa Stalina piszą m. in.: „Kopalnia nasza nosi zaszczytne imię Józefa Stalina, wielkiego przywódcy i nauczyciela mas pracujących świata, wielkiego bojownika o zwycięstwo pokoju i sprawiedliwości. Zdajemy sobie dobrze sprawę, że to zobowiązanie nas do szczególnie ofiarnego wysiłku w walce o pokój. Zapewniamy Cię Drogi Towarzyszu — że będziemy z honorem wykonywać nasze obowiązki wobec Ludowej Polski i całego obozu pokoju. Z każdym dniem zwiększać będziemy swój wkład w zwycięstwo naszej wspólnej sprawy”.

Ob. Tadeusz Andrzejewski zobowiązał się dla uczczenia Kongresu wykonać w ciągu 3 dni ramie do masyżny krzyżowej małej. Zobowiązanie wypełnił w terminie, sporządzając również dodatkowo 2 kločki do szycia pudełek.

Serdeczny list wysłał górniczy kopalni im. J. Wierzyńskiego do wybitnego bojownika o pokój, znanego pisarza brazylijskiego JORGE AMADO. „Nie znamy Twojego języka, ale jakże bliskie i zrozumiałe są dla nas myśli i idee krzewione przez Ciebie w Twoich dziełach — piszą górnicy — Znajdują one szczerzy odzwidk w naszych sercach, bo wyrażają to właśnie, o co walczymy: najlepszy synow naszemu narodowi wraz z klasą robotniczą całego świata. Gdziekolwiek będziemy, wołaj, że prości ludzie wolnych krajów są szczęśliwi i nie chcą wojny. Pragniemy pokoju i pokój ten wywalczymy. Powiedz braćmo naszym, nekonym jeszcze przez niewolę i wysiłek, że my, ludzie wolni, wierzymy tak jak i Ty wierzysz w ich bliskie, jasne i piękniejsze jutro”.

O niezłomnej woli walki o pokój i o wielkiej przyjaźni dla ludu włoskiego piszą robotnicy zakładów przemysłu azotowego w Chorzowie do przewodniczącego Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju — PIETRO NENNI. „Prosimy Was, Drogi Towarzyszu — czytamy w liście — byćście w naszym imieniu przekazali braterskie pozdrowienia wszystkim włoskim bojownikom o pokój, a zwłaszcza włoskim robotnikom — awangardzie sił pokoju Waszego narodu, którym jednakże jest przykładem dla walczącego proletariatu we wszystkich krajach kapitalistycznych”.

Niezwykle serdeczny list wysłał do wybitnego stachanowca radzieckiego MIKOŁAJA ROSSIJSKIEGO robotnicy śląskich zakładów „Konstal”. W liście tym robotnicy ze Śląska piszą: „Nie zapomnimy nigdy, że naród radziecki pierwszy popieścił nam z pomocą w najtrudniejszych chwilach naszego narodu chwila. Dzięki tej pomocy mogliśmy przystąpić do odbudowy zniszczonego po zęgu wojenną kraju. Nie zapomnimy nigdy braterskiej pomocy Związku Radzieckiego w odbudowie polskiego hutnictwa, a przede wszystkim ofiarnej pomocy inżynierów, techników i robotników radzieckich w two rzeniu takich gigantów jak Nowa Huta”. Robotnicy „Konstalu” wyrażają pewność, że pod przewodnictwem Związku Radzieckiego wojownicy o pokój całego świata obronią wspaniałe budownictwo socjalistyczne przed zakusami imperialistów i podżegaczy wojennych.

Setki serdecznych listów do bojowników o pokój, uczestniczących w II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju, wysyłają kobiety polskie.

Koło Ligi Kobiet przy szkole pielęgniarstwa w Szczecinie wysłało list do przewodniczącej Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet — EUGENII COTTON. „Wszystkimi naszymi siłami przyczyniamy się do budowy i rozbudowy naszego kraju, do tworzenia radosnego jutra. Jesteśmy pewne, że wspólnie ze wszystkimi ludźmi dobrej woli wywalczymy pokój”. Uczennice tej szkoły napisały list do znakomitej pisarki — WANDY WASILEWSKIEJ, przyrzekając stale zwiększać swój udział w walce o pokój.

Wiele listów do młodych uczestników II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju wysłała nasza młodzież. M. in. ZMP-owcy z Myśliborza w woj. szczecińskim napisali serdeczny list do uczestnika Kongresu — przewodniczącego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — GUY DE BOISSON. „Witamy Was kolego, serdecznie i gorąco w naszym kraju. Zobowiązujemy się dołożyć wszelkich sił i starań do podniesienia naszego poziomu ideologicznego, do jeszcze większego zacieśnienia więzów przyjaźni z demokratyczną młodzieżą wszystkich krajów. Przyrzekamy walczyć nieugięcie dla wielkiej sprawy utrwalenia pokoju na całym świecie”.

Dumne meldunki łódzkiej klasy robotniczej

Czyn Pokoju realizowany przed terminem i z nadwyżką

W celu zadokumentowania swej niezłomnej woli obrony pokoju robotnicy z fabryk i hut, masowo podejmowali zobowiązania produkcyjne na cześć II Światowego Kongresu Pokoju. Już w czasie obrad Kongresu nadchodzący dumne meldunki o wypełnieniu podjętych zobowiązań. Obecnie każda godzina przynosi nowe meldunki o dalszej realizacji Czynu Pokoju.

Załoga Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Gumowego, Wytwórni Nr. 5, donosi: — Przykrojona wykonała 126 par obuwia gumowego, załoga rozdzieliła wycyściła i wykończyła 126 par. Robotnicy walcowali, dokumentując czynem swą wolę walki o pokój przerobili 1270 kg. surowej gumy. Robotnicy i robotnice konfekcji podczas pełnienia Wart Pokoju wytworzyli dodatkowo 240 par „wellingtonów”, 8 par kaloszy nie przepuszczających prądu oraz 4 pary butów rybackich.

W ZPJG im. Waleriana Wróblewskiego wykończalnia już w dniu 13 bm. wykonała z nadwyżką roczny plan wartościowy. W zrozumieniu historycznego znaczenia Kongresu, robotnicy suszarni ob. Stanisław Słomiński i ob. Sнопек postanowili pracować bez zwrotów materiału do powtórnej produkcji. Zobowiązanie swe wykonują w 100 proc. Ob. Smolarek wraz z całym zespołem bielarni wykonał ponad plan 5.000 mtr. tkanin. Pracownicy drukarni już w dniu zakończenia Kongresu zameldowali o wyprodukowaniu ponad plan 5000 mtr. tkanin jedwabnych.

Członkinie Ligi Kobiet Zakładów im. Wróblewskiego w celu godnego uczczenia Kongresu postanowiły całkowicie zlikwidować analfabetyzm wśród załogi. Specjalnie wybrana komisja Ligi Kobiet przeprowadziła powtórna rejestrację, w wyniku której 13 niepiśmiennych rozpoczęło już kurs początkowego nauczania, aby po kilku miesiącach stać się jeszcze bardziej świadomymi bojownikami o pokój.

Załoga Przedsiębiorstwa Remontowo - Budowlanego również chlubnie dotrzymała swych zobowiązań. Pozostając w ciągu tygodnia codziennie po dwie godziny po zakończeniu pracy, robotnicy wspólnymi siłami odremontowali i wybielili budynki ślusarni, uporządkowali podwórza fabryczne, poukładali materiały. Oprócz tego założyli 12 ochron na maszyny produkcyjne, jak tokarki, frezarki itp.

W ZPJG im. Tadeusza Ajzema robotnicy tkalni, przedalini, wykończalnia, farbiarni i oddziału przygotowawczego wykonali swe zobowiązania, przysparzając dodatkowej produkcji na ogólną sumę 2.774,07 zł.

Przepracowane bezpłatnie godziny przez robotników i pracowników u myślowych przyniosły oszczędność 608,82 zł., kwotę przeznaczoną na cele społeczne. Robotnicy tkalni wraz z majster tow. Michalskim podnieśli wydajność krosien o 1 proc. Majster tow. Szulc przyczynił się do zwiększenia wydajności przedalini o 50 kg. przedżywnie. Realizując zobowiązania tow. Garczyński przeszkolił do dnia 20 bm. po linii BHP 57 nowoprzyjętych pracowników. Tow. Dmuchowski do dnia 20 bm. zamontował nową wirówkę.

Robotnicy ZPB im. Hanki Sa-

dukcji na ogólną sumę 2.774,07 zł. Przepracowane bezpłatnie godziny przez robotników i pracowników u myślowych przyniosły oszczędność 608,82 zł., kwotę przeznaczoną na cele społeczne. Robotnicy tkalni wraz z majster tow. Michalskim podnieśli wydajność krosien o 1 proc. Majster tow. Szulc przyczynił się do zwiększenia wydajności przedalini o 50 kg. przedżywnie. Realizując zobowiązania tow. Garczyński przeszkolił do dnia 20 bm. po linii BHP 57 nowoprzyjętych pracowników. Tow. Dmuchowski do dnia 20 bm. zamontował nową wirówkę.

Robotnicy ZPB im. Hanki Sa-

dukcji na ogólną sumę 2.774,07 zł. Przepracowane bezpłatnie godziny przez robotników i pracowników u myślowych przyniosły oszczędność 608,82 zł., kwotę przeznaczoną na cele społeczne. Robotnicy tkalni wraz z majster tow. Michalskim podnieśli wydajność krosien o 1 proc. Majster tow. Szulc przyczynił się do zwiększenia wydajności przedalini o 50 kg. przedżywnie. Realizując zobowiązania tow. Garczyński przeszkolił do dnia 20 bm. po linii BHP 57 nowoprzyjętych pracowników. Tow. Dmuchowski do dnia 20 bm. zamontował nową wirówkę.

Robotnicy ZPB im. Hanki Sa-

Oszczercza „skarga“ kuomintangowca w ONZ

nie zdoła ukryć przed opinią światową istotnych przyczyn klęski kliki Czang Kai-szeka

NOWY JORK (PAP). — We wtorek Komisja Polityczna przystąpiła do rozpatrywania skargi kuomintangowskiej o rzekomy „zagrożeniu niezależności politycznej i integralności terytorialnej Chin oraz pokoju na Dalekim Wschodzie, wypływającym z pogwałcenia przez Związek Radziecki układu z Chinami o przyjaźni i sojuszu z 14 sierpnia 1945 roku oraz z pogwałcenia przez Związek Radziecki Karty Narodów Zjednoczonych”.

Przypominamy, że skarga kuomintangowska znalazła się po raz pierwszy na porządku dziennym IV sesji Zgromadzenia Ogólnego i miała oczerniając Związek Radziecki, ukryć przed opinią światową prawdziwe przyczyny klęski kliki kuomintangowskiej w Chinach.

Na sesji tej delegacja ZSRR, Ukrainy, Białorusi, Polski i Czechosłowacji wykazały, że umieszczenie tej sprawy na porządku dziennym jest niezgodne z prawem, odmówiły udziału w dyskusji oraz oświadczyły, że nie będą uznawały mocy prawnej uchwał, powziętych przez większość Zgromadzenia na podstawie tej skargi.

Na obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego przedstawiciel kliki kuomintangowskiej, poparty przez kraje bloku anglo-amerykańskiego, ponownie wystąpił ze swą skargą, domagając się rozpatrzenia jej przez Zgromadzenie. Przemawiając na wtorkowym posiedzeniu Komisji Politycznej, kuomintangowiec powtórzył swe niedorzeczne oszczerstwa pod adresem Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej.

Przedstawiciel kliki kuomintangow-

skiej wniósł do rozpatrzenia Komisji projekt rezolucji, który zaleca Zgromadzeniu Ogólnemu mianowanie „śledczej komisji ONZ” w celu „uzyskania informacji i faktów”, dotyczących skargi kuomintangowskiej i przedstawienia sprawozdań o wynikach swej pracy „najbliższej sesji Zgromadzenia Ogólnego”. Przy pomocy tego manewru blok anglo-amerykański pragnie sztucznie utrzymać skargę kuomintangowską na porządku dziennym ONZ.

W dyskusji zabrał głos przedstawiciel USA Dulles. Oświadczył on, że delegacja jego w całej pełni popiera projekt rezolucji kuomintangowca.

Przypominamy, że skarga kuomintangowska znalazła się po raz pierwszy na porządku dziennym IV sesji Zgromadzenia Ogólnego i miała oczerniając Związek Radziecki, ukryć przed opinią światową prawdziwe przyczyny klęski kliki kuomintangowskiej w Chinach.

Na sesji tej delegacja ZSRR, Ukrainy, Białorusi, Polski i Czechosłowacji wykazały, że umieszczenie tej sprawy na porządku dziennym jest niezgodne z prawem, odmówiły udziału w dyskusji oraz oświadczyły, że nie będą uznawały mocy prawnej uchwał, powziętych przez większość Zgromadzenia na podstawie tej skargi.

Na obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego przedstawiciel kliki kuomintangowskiej, poparty przez kraje bloku anglo-amerykańskiego, ponownie wystąpił ze swą skargą, domagając się rozpatrzenia jej przez Zgromadzenie. Przemawiając na wtorkowym posiedzeniu Komisji Politycznej, kuomintangowiec powtórzył swe niedorzeczne oszczerstwa pod adresem Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej.

Przedstawiciel kliki kuomintangow-

skiej wniósł do rozpatrzenia Komisji projekt rezolucji, który zaleca Zgromadzeniu Ogólnemu mianowanie „śledczej komisji ONZ” w celu „uzyskania informacji i faktów”, dotyczących skargi kuomintangowskiej i przedstawienia sprawozdań o wynikach swej pracy „najbliższej sesji Zgromadzenia Ogólnego”. Przy pomocy tego manewru blok anglo-amerykański pragnie sztucznie utrzymać skargę kuomintangowską na porządku dziennym ONZ.

W dyskusji zabrał głos przedstawiciel USA Dulles. Oświadczył on, że delegacja jego w całej pełni popiera projekt rezolucji kuomintangowca.

Przypominamy, że skarga kuomintangowska znalazła się po raz pierwszy na porządku dziennym IV sesji Zgromadzenia Ogólnego i miała oczerniając Związek Radziecki, ukryć przed opinią światową prawdziwe przyczyny klęski kliki kuomintangowskiej w Chinach.

Na sesji tej delegacja ZSRR, Ukrainy, Białorusi, Polski i Czechosłowacji wykazały, że umieszczenie tej sprawy na porządku dziennym jest niezgodne z prawem, odmówiły udziału w dyskusji oraz oświadczyły, że nie będą uznawały mocy prawnej uchwał, powziętych przez większość Zgromadzenia na podstawie tej skargi.

Na obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego przedstawiciel kliki kuomintangowskiej, poparty przez kraje bloku anglo-amerykańskiego, ponownie wystąpił ze swą skargą, domagając się rozpatrzenia jej przez Zgromadzenie. Przemawiając na wtorkowym posiedzeniu Komisji Politycznej, kuomintangowiec powtórzył swe niedorzeczne oszczerstwa pod adresem Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej.

Przedstawiciel kliki kuomintangow-

skiej wniósł do rozpatrzenia Komisji projekt rezolucji, który zaleca Zgromadzeniu Ogólnemu mianowanie „śledczej komisji ONZ” w celu „uzyskania informacji i faktów”, dotyczących skargi kuomintangowskiej i przedstawienia sprawozdań o wynikach swej pracy „najbliższej sesji Zgromadzenia Ogólnego”. Przy pomocy tego manewru blok anglo-amerykański pragnie sztucznie utrzymać skargę kuomintangowską na porządku dziennym ONZ.

W dyskusji zabrał głos przedstawiciel USA Dulles. Oświadczył on, że delegacja jego w całej pełni popiera projekt rezolucji kuomintangowca.

Przypominamy, że skarga kuomintangowska znalazła się po raz pierwszy na porządku dziennym IV sesji Zgromadzenia Ogólnego i miała oczerniając Związek Radziecki, ukryć przed opinią światową prawdziwe przyczyny klęski kliki kuomintangowskiej w Chinach.

Na sesji tej delegacja ZSRR, Ukrainy, Białorusi, Polski i Czechosłowacji wykazały, że umieszczenie tej sprawy na porządku dziennym jest niezgodne z prawem, odmówiły udziału w dyskusji oraz oświadczyły, że nie będą uznawały mocy prawnej uchwał, powziętych przez większość Zgromadzenia na podstawie tej skargi.

Na obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego przedstawiciel kliki kuomintangowskiej, poparty przez kraje bloku anglo-amerykańskiego, ponownie wystąpił ze swą skargą, domagając się rozpatrzenia jej przez Zgromadzenie. Przemawiając na wtorkowym posiedzeniu Komisji Politycznej, kuomintangowiec powtórzył swe niedorzeczne oszczerstwa pod adresem Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej.

Przedstawiciel kliki kuomintangow-

Na marginesie

Diabelskie manewry czyli trumanowska „przyjaźń”

W ostatnich czasach z ust prezydenta Trumana, min. Achesona i wielu innych polityków amerykańskich spłynął istny potok miódowych słów o „przyjaźni Stanów Zjednoczonych dla narodów Azji”. Im więcej krwii trupów i zniszczeń w Korei, tym częstsze i gorętsze są te „zapewnienia” amerykańskich obłudników, którzy mordem i grabieżą „dokumentują” co dzień swą „płomienną miłość” i „sympatię” dla ludów azjatyckich.

Poczesne miejsce w tych wywlewnych deklaracjach miłosnych zajmują Chiny, których potęga, po zwycięstwie Armii Ludowo-Wyzwolenczej, stała się nieprzebrną tamą na drogach zaborczej penetracji USA w Azji. O swej „tradycyjnej przyjaźni” dla narodu chińskiego często i skwapliwie mówi dziś amerykańscy imperialiści i podżegacze wojenni (styszeliśmy je również na Kongresie z ust radcy Tito, Johna Rogge) w naiwnym przekonaniu, że tym sposobem zdołają uspić polityczną czujność nowej, Demokratycznej Republiki Chińskiej.

Rzecz jasna, że faktycznie, pod przykrywką pięknych, słodkich frazesów, amerykańscy drapieżnicy hodują całkiem inne zamiary i plany. Zamachy na całość terytorialną Chin, nieustające prowokacje żołdactwa Mac Artura, kategoriczny a beżmyślny sprzeciw w sprawie dopuszczenia Chin Ludowych do ONZ wszystko to dowodzi, że trumanowski fabrykanci pięknych słów krują w istocie za plecami ludobójczych i płańcących głównie podpalacza.

Oto przykład: szef misji amerykańskiej na wyspie Taiwan, Foster, oświadczył na konferencji prasowej, że pomoc USA dla Czang Kai-szeka nie tylko nie będzie zaniechana, lecz przeciwnie zostanie powiększona. Obecnie — zdradca narodu chińskiego otrzymuje w charakterze żołdu 3 mil. dolarów miesięcznie, na przyszłość będzie dostawał więcej. Ile — tego p. Foster nie zechciał przeznaczyć ujawnić...

Tak wygląda w rzeczywistości „przyjaźń” i „pomoc” amerykańska dla narodów azjatyckich, a dla Chin w szczególności. Tak wygląda cała polityka USA, pełna obudy, zakłamania i podstępnych, wrogich pokojowi — manewrów. B. D.

Uroczyste przyznanie Międzynarodowych Nagród Pokoju

WARSZAWA (PAP) — W dniu 22 bm. odbyło się w Państwowym Teatrze Polskim uroczyste przyznanie Międzynarodowych Nagród Pokoju.

CIASOPISMA RADZIECKIE

Zaprenumerować można na rok 1951 u każdego przewodniczącego zakładowego koła TPPR lub bezpośrednio w rozdzielniach PPK „Ruch”. Ponadto wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe w kraju, Kluby Międzynarodowej Prasy i Książki i księgarnie „Domu Książki”. 1036

ŚWIATOWA RADA POKOJU

wybrana przez II Światowy Kongres Pokoju

Afryka

Gabriel d'Arboussier — wiceprzewodniczący Zgromadzenia Unii Francuskiej; Sekou Toure — Sekretarz Generalny Związków Zawodowych w Gwinei; Saar Ibrahim — przewodniczący Związku Kolejarzy Francuskiej Afryki Zachodniej.

Afryka Południowa

Desmond Bukle; Wielebny D. C. Thompson.

Albania

Dr. Konomi Marol — przewodniczący Albańskiego Komitetu Obróńców Pokoju, przewodniczący Akademii Nauk.

Alger

Abderhama Bouhama — architekt.

Niemcy

Johannes R. Becher — pisarz, twórca tekstu Narodowego Hymnu Niemieckiego, przewodniczący Stowarzyszenia Kulturalnego dla Odbudowy Demokratycznej w Niemczech; Prof. Hans Kertel — z sektora wschodniego w Berlinie — meteorolog, członek Akademii Nauk, poseł do Parlamentu; Erwin Ekkert — b. pastor ewangelicki, poseł do sejmiku krajowego, przewodniczący Komitetu Obróńców Pokoju w Niemczech Zachodnich; Walter Diehl — student teologii, przewodniczący Młodych Obróńców Pokoju w Niemczech Zachodnich; Heinrich Fink — robotnik portowy, ławnik miasta Hamburga, pierwszy delegat związkowy stoczni „Deutsche Werft”; Edith Hoereth-Menge — nauczycielka, przewodnicząca Komitetu Obróńców Pokoju Niemiec Zachodnich, ławnik miasta Monachium, członek Rady Ligi Praw Człowieka; Anna Seghers — pisarka, członek Akademii Sztuk Pięknych, przewodnicząca Niemieckiego Komitetu Obróńców Pokoju; Arnold Zweig — pisarz, przewodniczący Akademii Sztuk Pięknych, poseł do Izby Ludowej; Helene Weigel-Brecht — aktorka, laureatka Nagrody Narodowej; Dr. Herz de Peipsig — pastor i profesor teologii.

Argentyna

Margarita de Ponce — profesor; Emilio Garcia Iturraspe — adwokat; Jose Luiz Peluffo — lekarz.

Australia

Jessie M. C. Street — członek Komitetu Wykonawczego Obróńców Pokoju w Australii, b. delegatka australijska do ONZ; James Healey — sekretarz Generalny Związku Robotników Morskich; John Hugues — sekretarz Związku Adwokatów.

Austria

Ernest Fischer — pisarz, b. minister; Prof. Josef Dobretsberger — profesor Uniwersytetu; Prof. Heinrich Brantweiner — profesor Uniwersytetu, specjalista w zakresie prawa kościelnego.

Belgia

Max Cosyns — profesor fizyki, przewodniczący Belgijskiej Unii dla Obrony Pokoju.

Brazylia

Mario Pabio — naukowiec; Branca Fialho — profesor, przewodnicząca Unii Kobiet Brazylijskich; Jorge Amado — pisarz; Palamode Borsari — inżynier.

Bułgaria

Ludmil Stoianow — akademik; M. Popow — profesor.

Kanada

Wielebny J. C. Endicott — pastor, profesor teologii, przewodniczący Komitetu Obróńców Pokoju Kanady; Arthur Wray — poseł do Parlamentu z prowincji Alberta.

Cejlon

Peter Keumeman — poseł do Parlamentu, przewodniczący Federacji Związków Zawodowych.

Chile

Guilherme de Fedregal — przemysłowiec, b. minister; Pablo Neruda — poeta, pisarz.

Chiny

Kuo Mo-ze — przewodniczący Chińskiego Komitetu Obróńców Pokoju, przewodniczący Akademii Nauk; Sun Yat-sen — Przewodnicząca Stowarzyszenia dla Niesienia Pomocy Ludowi Chińskiemu; Ma Yin-czu — rektor Uniwersytetu w Czekiang; Liu Ning-i — wiceprzewodniczący Chińskich Związków Zawodowych; Hue Siao — poeta; Li Teh-czian — wiceprzewodnicząca Federacji Kobiet Demokratycznych; Hang Po-czui — sekretarz generalny Chińskiej Ligi Demokratycznej; Tsai Ting-kai — b. generał, dowódca armii, która walczyła z Japonią; Liao Czeng-czi — przewodniczący Federacji Młodzieży Chińskiej; Wu Lan-fu — członek Chińskiego Komitetu Pokoju; Y. T. Wu — członek Związku Chrześcijańskiej Młodzieży Chińskiej.

Włochy

Pietro Nenni — członek Parlamentu; Emilio Sereni — senator, b. minister; Andrea Gaggero — ksiądz katolicki; Prof. Ambrogio Donini — b. ambasador włoski w Warszawie; Umberto Terracini — senator, b. wiceprzewodniczący Zgromadzenia Konstytucyjnego; Arturo Labriola — senator, b. minister; Giovanni Conti — senator, b. wiceprzewodniczący Zgromadzenia Konstytucyjnego; Willy Ferrero — dyrygent; Lodovico Targetti — poseł do Parlamentu, wiceprzewodniczący Izby Deputowanych; Ada Alessandrini — profesor; Francesco Cerabona — poseł do Parlamentu, b. minister; Elene Caporasco — prawnik; Giuseppe Dozza — burmistrz miasta Bolonii; Giulio Einaudi — wydawca; Giorgio Fenoaltea — adwokat; Achille Lordi



—prawnik; Prof. Moroello Morellini — profesor Uniwersytetu w Rzymie; Mario Palermo — senator; Salvatore Quasimodo — pisarz; Leonida Repaci — pisarz; Francesco Scetti — poseł do Parlamentu; Fernando Santi — poseł do Parlamentu, sekretarz CGT; Antonio Varvare — adwokat; Tullio Vecchietti; hrabia Paolo Sella di Monteluce — przemysłowiec.

Japonia

Okuo Oyama — profesor z Tokio.

Liban

Georges Hannah — lekarz; Radein Chanal — artysta; Anbine Tabet — architekt, przewodniczący Komitetu Pokoju w Libanie.

Madagaskar

Pani Raseanorazeta — posłanka do Parlamentu.

Meksyk

Gen. Lazaro Cardenas — b. prezydent Republiki; Vincento Lombardo Toledano — przewodniczący Generalnej Konfederacji Pracy Ameryki Łacińskiej; Ismael Cosío Villegas — naukowiec; Gen. Horiberto Jara — b. minister marynarki.

Mongolia

Tsendin Damdinsyryn — przewodniczący Narodowego Komitetu Obróńców Pokoju w Republice Mongolskiej.

Norwegia

Kirsten Hansteen — wydawca; Herman Tennessen — dyrektor Instytutu Badawczego Uniwersytetu w Oslo; Ellen Gleditsch — profesor.

Nowa Zelandia

Dean C. W. Chandler.

Polska

Jan Dembowski — profesor; Leopold Infeld — profesor; Ostap Dluski — redaktor; Wiktor Kłosiwicz — przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych; Leon Kruczkowski — pisarz; Jerzy Putrament — pisarz.

Portugalia

P. Valladares — uczonec.

Rumunia

Mihal Sadoveanu — przewodniczący Komitetu Obróńców Pokoju, członek Akademii; Prof. Florica Mezinocu — wiceminister Oświaty; Sorin Jama — profesor, redaktor naczelny dziennika „Scanteia”, członek Stałego Komitetu Pokoju.

Szwecja

Arthur Lundkvist — pisarz; Hector Sven — pastor; Por Olov Zennstrom — pisarz.

Szwajcaria

P. Bonnard — profesor.

Syria

Ibrahim Hanzaoui — prawnik; Said Tahsin — artysta malarz; Mustapha Amine — adwokat.

Czechosłowacja

Anežka Hodinova - Spurna — wiceprzewodnicząca Zgromadzenia Narodowego Czechosłowacji; Jan Mukarowski — rektor Uniwersytetu w Pradze; Dr. Alexiej Horak — probošcz; V. Boucek — przodownik pracy fabryki „Skoda”.

Triest

Franza Angelo — dziennikarz, sekretarz Komitetu Pokoju.

Tunis

Dr Ben Sliman; Mohamed Djerad — dziennikarz.

Urugwaj

Jose Luiz Massera — matematyk.

ZSRR

Aleksander Fadiejew — pisarz; Mikołaj Tichonow — przewodniczący Komitetu Pokoju; Aleksander Kormieczuk — dramaturg; Wanda Wasilewska — pisarka; Illa Erenburg — pisarz; prof. Gagarina — wiceprzewodnicząca Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet; Oparin — członek Akademii; Niesmiejanow — członek Akademii, rektor Uniwersytetu w Moskwie; Solowiew — sekretarz Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych; Gulajew — dziennikarz; Koczemasow — sekretarz Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży; metropolita Mikołaj.

Wenezuela

Gen. Jose Maria Galdon.

Vietnam

Tran Thanh, Nguyen Phuo-Bun-Hoi — uczonec, członek rodziny cesarskiej; Phan-Huy-Theng — profesor.

Jugosławia

Gen. Pere Popivoda.

Kolumbia

Baldemero Sanin Cana — pisarz; Graziela Mendoza — dziennikarz.

Korea

Han Tse Rytz — pisarz, przewodniczący Związku Dziennikarzy; Li Czien — pisarz, przewodniczący Biura Wymiany Kulturalnej Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Koreańskiej; Pak Den Ai — przewodnicząca Związku Demokratycznych Kół Koreańskich.

Costa Rica

Joaquim Garcia Mange — profesor Uniwersytetu w Costa Rica.

Kuba

Juan Marinello — pisarz, b. minister; Dominge Villamil — prawnik, profesor teologii; Dr Elias Entralge — profesor Uniwersytetu.

Dania

Andersen Nexö — pisarz; M. Fogt — profesor, b. minister.

Grecja

Prof. Kokkalis — b. minister.

Egipt

Mohamed Kamel El Bindari Pasza; Fatbi Radwan — przewodniczący Rady Naczelnej Partii Nationalistycznej; Ahmed Saad El Deur Kamel — adwokat.

Ekwador

Dr Angel Modesto Paredes — adwokat, b. minister.

Hiszpania

Dr Jose Giral — b. premier Republikańskiego Rządu Hiszpańskiego; Manuel Sanchez Arcas — architekt; Jose Bergamin — pisarz.

USA

W. E. Dubois — profesor; Paul Robeson — śpiewak; Howard Fast — pisarz; Arthur Moulton — duchowny; Joseph Fletcher — duchowny, profesor Szkoły Teologii w Harvard; Charles Howard — adwokat, wiceprzewodniczący Partii Postępowej; Willard Uphaus — duchowny, kierownik „Narodowej Fundacji Religii i Pracy”; Theresa Robinson; Karly Larson — działacz związkowy; Fred Stover — przewodniczący Związku Farmerów Stanu Iowa; Ernest de Maio — działacz związkowy; Clementina Paolina — lekarka; Joan Darr — duchowny; Robert Muir — duchowny.

Finlandia

Vaino Melti — gubernator prowincji Helsinki; Hagar Olsson — pisarz; Feliks Iversen — profesor.

Francja

Fryderyk Joliot-Curie — profesor; Eugenie Colton — nauczycielka, przewodnicząca Światowej Federacji Kobiet Demokratycznych; Irena Joliot-Curie — uczonec; Pablo Picasso — artysta malarz; Louis Aragon — pisarz; P. Vercors — pisarz; Louis Sallan — sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych; Justin Godard — b. minister, członek Akademii Medycznej; Yves Farge — b. minister, przewodniczący Stowarzyszenia Bojowników o Pokój i Wolność; Pierre Cot — b. minister; Emmanuel d'Astier de la Vigerie — b. minister; Jean Boulier — ksiądz.

Alain le Leap — sekretarz generalny Generalnej Konfederacji Pracy; Françoise Leclerc — sekretarz Związku Kobiet Francuskich; Laurent Casanova — b. minister; Jean Laffitte — pisarz; Guy de Boisson — radca Unii Francuskiej, przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej; Gilbert de Chambrun — poseł do Parlamentu; Prof. Weill Halle — członek Akademii Medycznej; Armand Mitterand — radca Unii Francuskiej; Robert Chambeiron — poseł do Parlamentu; Fernand Vigne — sekretarz generalny Stowarzyszenia Bojowników o Pokój i Wolność; p. Bose — duchowny; pani Cassin; Dr. J. P. May; Mareel Allemann — górnik; Paul Rodi — członek Komitetu Wykonawczego organizacji „Ruch Wyzwolenia Ludu”.

W. Brytania

Prof. J. C. Crowther — uczonec; prof. J. D. Bernal — uczonec; pani S. O. Davies; D. N. Pritt — adwokat, b. członek Izby Gmin; J. Platt-Mills — adwokat, b. członek Izby Gmin; Steve Lawther — górnik; dr. Woodard — lekarz; Alexander Reid — duchowny, przewodniczący Szkockiego Komitetu Pokoju; Anne-George — urzędnik państwowy; pani J. Sandy — inżynier, przewodnicząca Londyńskiego Komitetu Pokoju; dr. Nora Johns — lekarz; pani Maria Robertson — sekretarz Szkockiego Komitetu Pokoju; Malcolm Nixon — student; Ivor Montagu — dziennikarz; Hewlett Johnson — dziekan Canterbury.

Holandia

P. Horsmeier.

Węgry

Pani Erzsabet Andics — profesor Uniwersytetu w Budapeszcie; Jans Peter — biskup ewangelicki; Georges Lukacs — pisarz, członek Akademii Nauk.

Indie

Mohan Lal Atal — lekarz; D. D. Kosambi — profesor.

Pakistan

Falzh Ahmad Faiz — sekretarz generalny Komitetu Pokoju.

Indonezja

Dr. Tjoa Sik Ien — b. przedstawiciel Indonezji w ONZ, założyciel Komitetu Obróńców Pokoju w Indonezji.

Irak

Mohamed Mehdi Al Jewahiri — poeta.

Iran

P. Bahar — profesor Uniwersytetu w Teheranie, poeta; — p. Eskandar — adwokat.

Izrael

Yaari Meir — poseł do Parlamentu; Toofik Toobi — poseł do Parlamentu; Bar Yehouda — poseł do Parlamentu.



W szóstym dniu obrad II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju w Warszawie delegaci zostali obdarowani podarkami. Na zdj.: delegaci Korei oglądają otrzymane od społeczeństwa polskiego prezenty. Foto-AR, fot. Nowosielski.



Delegaci na II Światowy Kongres Obróńców Pokoju w wolnych od obrad chwilach oglądają wystawę Związku Radzieckiego. Na zdj.: delegaci w czasie zwiedzania wystawy. Foto-AR, fot. Nowosielski.

Zlikwidować nadmierne postoje i w pełni wykorzystać park maszynowy

— oto bojowe zadania dykcji, organizacji partyjnej i związkowej ZPB im. Rewolucji 1905 roku

Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Rewolucji 1905 roku, już od wielu miesięcy nie wypełniają swych planów produkcyjnych.

Ostatnio nastąpiła pewna poprawa w przedziałni I, ale w przedziałni II oraz w tkalni w dalszym ciągu występują poważne niedomagania, w wykonywaniu planu. Na przestrzeni ostatnich trzech miesięcy przeciętne wykonanie planu w przedziałni II sięga około 90 proc., a w tkalni — około 95 proc.

Nie trudno jest stwierdzić przyczyny, które wpływają na „zarywanie” planów w przedziałni II. Wystarczy chociażby zajrzeć do książki godzin postojowych. Pod datą 2 listopada czytamy: 41.892 wrzeciono-godzin postojowe, 7 listopada — 32.872 wrzeciono-godzin. Następne dni — 27.842 wrzeciono-godzin postojowe. Te wysokie liczby powtarzają się, niestety, często. Czyżż to na się dziwić, że w takich warunkach przedziałnia nie wykonuje swego planu?

Prządki wołają o niedoprzed

Postoje wynikają z powodu „chronicznego” braku niedoprzedu. O którykolwiek porze wejdzie się na sałę obrączniaków lub wrzecienic, zawsze ujrzeć można ten sam obraz: wiele maszyn stoi bezczynnie,

Obok nich kręcą się zdenerwowane prządki.

— Znowu dziś nie ma niedoprzedu — wita nas prządka Półgrabiak — patrzcie, wszystkie moje trzy maszyny stoją! Minęły już 4 godziny, a ja nie wyrobiłam jeszcze ani kilograma przędzy.

Te same skargi rozlegają się ze wszystkich stron sali. Trzecia część załogi przedziałni nie osiąga swych baz, — mimo że liczy ona wiele do brych przadek. Nie ma się co dziwić, nie pomogą najlepsze nawet kwalifikacje, skoro na przeszkodzie stoją przyczyny techniczne, niezależne od prządki.

Weźmy dla przykładu prządke tow. Jurę. Jest to wytrawna pracownica, która zawsze w znacznym stopniu przekraczała swą bazę. Obecnie nie osiąga ona zaplanowanej produkcji z powodu godzin postojowych. W ubiegłym tygodniu miała ich aż 24.

W takich warunkach oczywiście nie może rozwijać się pomyślnie ruch wielowarsztatowy. Wiele przadek z przedziałni II przeszło w Czy nie Lipcowym na obsługę 3 stron obrączniaków oraz wrzecienic. Ponieważ nie otoczono ich opieką, nie zroszczono się o równomierną dostawę niedoprzedu, prządki te nie wykonują swych baz, a rozwój ruchu wielowarsztatowego został zahamowany.

— Od czasu, kiedy przeszedłam na obsługę 3 stron, ani razu jeszcze nie wykonałam mej bazy — mówi prządka tow. Rybarczyk. — Stałe braki niedoprzedu, stałe przymusowe postoje.

Karygodna obojętność kierownictwa

Istnieją sposoby, wiążące do usunięcia tych przeszkód. Wskazuje na nie organizacja partyjna oddziału II. Kierownictwo jednak nie wyciąga z tego żadnych słusznych wniosków. Od trzech miesięcy na przykład stoi w przedziałni 16 nowych, nieczynnych zgrzeblarek, których uruchomieniem nie zajęto się dotychczas. Zarówno robotnicy jak i majstrowie apelują do dyrektora technicznego, domagając się uruchomienia tych maszyn. Dyrektor techniczny tłumaczy się różnymi „obiektywnymi” trudnościami, twierdząc, że od razu wszystkich uruchomić nie można z powodu braku silników. Trudno zrozumieć, dlaczego wobec tego nie uruchamia się częściowo tak liczny zespół nowych zgrzeblarek. Nie trzeba chyba wskazywać o ile zwiększyłaby się wtedy produkcja niedoprzedu. Sekretarz organizacji partyjnej tow. Fiedorowicz stwierdza, że uruchomienie chociażby kilku zgrzeblarek zlikwidowałoby całkowicie brak niedoprzedu na obrączniakach.

Tow. Fiedorowicz wskazuje także na fakt, że w przedziałni I stan zapasów niedoprzedu często przekracza ustalone na planowany okres normatywy. Nadmiar ten można by przerzucić do przedziałni II. I na tę uwagę nie reaguje kierownictwo zakładu, a towarzyse partyjni nie potrafią postawić sprawy ostro i skłonić dyrektora naczelnego i technicznego do zlikwidowania karygodnych braków, które tak fatalnie odbijają się na produkcji zakładów oraz na zarobkach robotników.

Wprost zdumiewa obojętność zarówno kierownictwa kombinatu jak i oddziału II. Nie pomagają głosy przadek które na naradach wytworzyły wskazują na te braki, oraz domagają się całkowitego uruchomienia maszyn.

— Plan 6-letni jest nam bardzo drogi. Ze wszystkich sił pragniemy przyczynić się do zrealizowania go — powiedziała prządka Jura. — Wprost serce się kraje, gdy o dzień patrzymy na wielkie marnotrawstwo czasu oraz sił produkcyjnych ludzi i maszyn.

Sygnal ostrzegawczy

Dobro zakładu leży więc głęboko w sercach załogi. Trzeba, żeby zrozumieć to wreszcie ci, którzy z tytułu swych stanowisk są najbardziej odpowiedzialni za wyniki pracy całego zakładu. Organizacja partyjna, dotychczas tak nieśmiało podnosząca głos protestu i nawołująca do poprawy, powinna ostro postawić przed dyrekcją sprawę jak najszerszego włączenia do produkcji nowych zgrzeblarek oraz zlikwidowania postojów na obrączniakach.

Poważne zaniechania wykazuje także rada zakładowa oddziału II, która nie przyłożyła się wcale do rozwoju wielowarsztatowości, nie roztoczyła opieki nad prządkami — wielowarsztatówkami. Rada zakładowa, podobnie jak i kierownictwo, nie pracuje konkretnie nad sposobami poprawy sytuacji.

A sytuacja jest naprawdę poważna. Pierwszy rok Planu 6-letniego dobiega końca. Ostatnio to sygnal ostrzegawczy dla towarzyszy partyjnych tego zakładu, dla aktywistów związkowych, dla czynników kierowniczych.

M. Kordos

Nasza ankieta

Co zawdzięczamy Związkowi Radzieckiemu?

Polska zawdzięcza władzy radzieckiej, władzy robotników i chłopów dwukrotne odzyskanie wolności. Pierwszy raz, gdy Partia Lenina - Stalina zdobyła władzę, gdy proletariat carskiej Rosji przeprowadził zwycięsko Rewolucję Październikową, Rada Komisarzy Ludowych natychmiast po ujęciu rządów wydała dekret o samostanowieniu narodów oraz dekret, przekreślający wszystkie traktaty o rozbiorach Polski. Jak wiadomo, sanacyjny rząd Polski przedwrzesniowej nie chciał uznać, że tylko dzięki zwycięstwu Rewolucji Polska powstała, jako państwo wolne i niepodległe. Rok dwudziesty niebicie udowodnił polskim masom pracującym całą nienawiść do proletariatu naszych jaśniepanów, z Piłsudskim na czele.

W latach ponurej okupacji hitlerowskiej jedynie Związek Radziecki stał przy boku walczącego narodu polskiego, był jego ostoją i nadzieją. Związkowi Radzieckiemu zawdzięczamy powstanie Ludowego Wojska Polskiego. Związkowi Radzieckiemu zawdzięczamy uzbrojenie i wyszkolenie naszej odrodzonej armii.

Oreż radziecki wyzwoił w ciężkich bojach ziemię polską od Buga aż do Odry i Nysy, przywracając nam obszary zachodnie, gęsto znacząc swe zwycięstwa krwią radzieckich żołnierzy. Związek Radziecki pierwszy uznał naszą nową władzę ludową, pierwszy pośpieszył nam z pomocą gospodarzom jeszcze w październiku 1944 r.

Na Konferencji Poczdamskiej Związek Radziecki nieugięte bronił naszych granic na Odrze i Nysie.

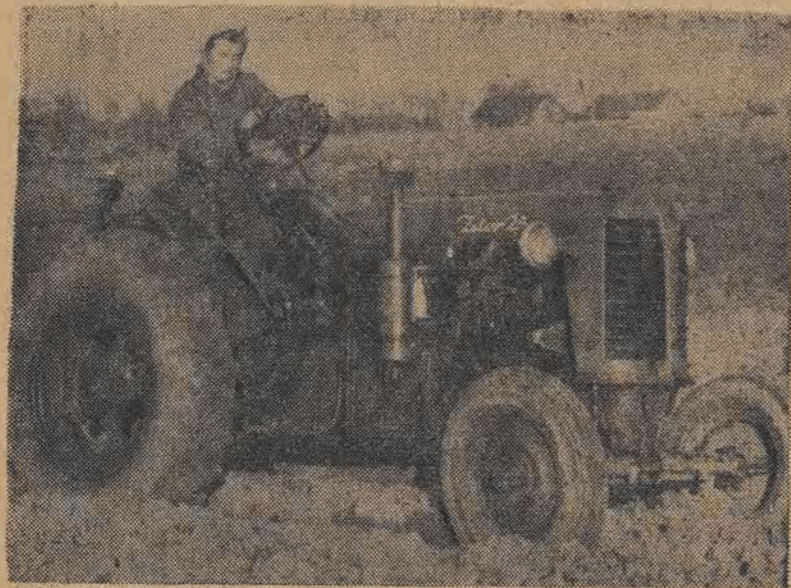
W ciągu lat powojennych Związek Radziecki udzielił i udziela nam ogromnej pomocy gospodarczej. Jemu to zawdzięczamy, że mogliśmy wykonać przedterminowo Plan 3-letni, że mogliśmy przystąpić do realizacji Planu 6-letniego. Uczymy się od Związku Radzieckiego trudnej sztuki rządzenia państwem i zwycięskiego marszu do socjalizmu.

Związek Radziecki śpieszy nam z pomocą nie tylko w życiu politycznym czy gospodarczym, ale także w dziedzinie kultury i sztuki. Uczni polscy czerpią obficie ze wspaniałych osiągnięć uczonych radzieckich. Polscy artyści i literaci wzorują się na artystach i literatach radzieckich.

Młodzież Polski Ludowej wzoruje się na awangardzie młodzieży całego świata, jaką jest młodzież radziecka z jej przywódcą — Komsomolem na czele.

Przyjaźń nasza ze Związkiem Radzieckim została scementowana wspólnie przelaną krwią przez żołnierzy radzieckich i polskich. Wdzięczność nasza dla Związku Radzieckiego będzie się przejawiać w stale przekraczanych bazach produkcyjnych, w szybkim wznoszeniu miast młodzieży, No wie Hutę, w walce o budowę pod staw socjalizmu w Polsce, w walce o pokój.

T. SAAR
ZPB im. J. Marchlewskiego.



Córki chłopskie zdobywają nowe zawody

Janina Niewczas — wzorowa traktorzystka

W Polsce Ludowej kobiety uzyskały możliwość pracy we wszystkich, nie dostępnymi dla nich przed wojną zawodach. Dotyczy to zwłaszcza upodzielonych niegdyś kobiet wiejskich.

Pracą swą wykazały one, że dają sobie radę nie gorzej od mężczyzn. Jako przykład może służyć młoda traktorzystka POM w Górczynie, powiatu łaskiego, Janina Niewczas. Wykonuje ona przeciętnie 140 procent normy przy orkach zimowych.

Gdy cała załoga POM w Górczynie dla uczczenia Kongresu Pokoju zobowiązała się podnieść wydajność pracy, Janina Niewczas jedna z

pierwszych przystąpiła do Wart Pokoju, wypełniając przez cały czas 150 proc. normy, tj. o 10 proc. więcej, niż poprzednio.

— Lubię swój zawód i pracuję chętnie — oświadcza Janina Niewczas. — Nie szczerzę wysiłków, gdyż wiem, że szybciej i lepiej uprawiona ziemia, to wzrost gospodarczy spółdzielni produkcyjnych, dla których pracuję. Rozumiem to i doceniam tym bardziej, że sama jestem córką członka spółdzielni produkcyjnej w Pelagii.

Młoda traktorzystka Janina Niewczas jest wzorem dla całej załogi POM w Górczynie.

Wyniki współzawodnictwa międzyzakładowego w przemyśle włókien sztucznych

Sąd konkursowy przy Zjednoczeniu Przemysłu Włókien Sztucznych po rozpatrzeniu wyników współzawodnictwa za III kwartał br., przyznał pierwsze miejsce w kategorii jedwabiu, tytuł producenta zakładu w przemyśle włókien sztucznych w trzecim kwartale 1950 r., Sztandar Przechodni oraz nagrodę pieniężną w wysokości 22.500 zł. Tomaszowski Zakład Włókien Sztucznych w Tomaszowie Mazowieckim, które uzyskały przewagę nad pozostałymi zakładami szczególnie na odcinku oszczędności surowca oraz poprawie warunków bezpieczeństwa pracy.

II miejsce oraz nagrodę w wysokości 9.000 zł. przyznano Jeleniogórkim Zakładom Włókien Sztucznych w Jeleniej Górze, które wysoko przekroczyły plan pro-

dukcyjny dzięki zwiększeniu wydajności, podnosząc jednocześnie znacznie jakość.

Pierwsze miejsce w kategorii włókien ciętych, nagroda pieniężna w wysokości 12.000 zł. dostała się również Tomaszowskiemu Zakładowi Włók. Sztucz., które pod każdym względem, tzn. wysokim przekroczeniem planu produkcyjnego, oszczędnością surowca, zwiększeniem dyscypliny pracy oraz poprawą na odcinku bezpieczeństwa pracy, wyprzedziły inne zakłady tej branży.

Podczas, gdy chłopcy mało i średniorolnicy odstawiają manifestacyjnie nadwyżki zboża, aby w ten sposób czynem zadokumentować swą wolę walki o pokój, walki o realizację Planu 6-letniego, bogacz wiejski — wrogiem ludu pracującego, jawnie sabotują skup zboża, nie cofając się nawet przed zbrodniczym występkiem. Tak postąpił właśnie kulać Adam Kucharek, z gromady Ziewanice, gm. Lubianków, pow. łowickiego, właściciel 28-hektarowego gospodarstwa. Trójka gromadzka z Władysławem Wozniakiem na czele, co dzień cierpliwie chodziła do niego, przypominając o obowiązku oddania pańsiwu zboża. Cała ich praca była jednak daremna. Kucharek, który dotychczas nie odstawił ani kilograma zboża, z cynizmem odpowiadał trójce, że „nie ma zboża”, choć wszędzie w gromadzie dobrze widać, że posiada on jeszcze wiele zboża niewymłóconego w stertach i w stodole.

Wreszcie cierpliwość trójki gromadzkiej wyczerpała się. Ob. Wozniak przedstawił sprawę mało i średniorolnikom chłopom, którzy z oburzeniem napiętnowali niecne postępowanie wroga klasowego.

— Nie chce dobrowolnie wymłócić i odprzedać nadwyżek zboża? No, „my mu pomożemy” — oświadczyli chłopcy mało i średniorolnicy.

Zapadła uchwała i przystąpiono do pracy. Podczas młócenia zboża okazało się, że Kucharek miał w stodole niemłócone od trzech lat zboże, stoczone całkowicie przez wółki.

O czym świadczy powyższy wypadek? Świadczy on o bezbrzeżnej nawiści wyzyskiwaczy i kapitalistów nowych plwając wiejskich do Polski Ludowej, do mas pracujących. Czując, że ustroj sprawiedliwości społecznej coraz bardziej odcina ich od możliwości tużycenia się krzywdą biedniaków i średniorolnych — z zacięcią wrogocią usiłują oni szkodzić interesom pracującego chłopstwa, podkopując nierozważny sojusz wsi z miastem. W tej zaciętości posuwają się do przestępstwa, boć ciężkim występkiem jest oddanie — jak to uczynił Kucharek — poważnej ilości ziarna chlebnego na pastwę szkodnika zbożowego.

Wypadek z Kucharkiem poucza nas o konieczności zaostrzenia czujności i wzmożenia walki ze zbrodniczymi zakusami wroga klasowego. Zadanie to stoi nadal w całej ostrości przed wiejskim aktywem partyjnym, przed radami gminnymi i powiatowymi, przed trójkami gromadzkimi i całym uczciwym chłopstwem pracującym.

Nasi korespondenci piszą

O lepszy styl pracy zarządu koła TPPR przy ŁZWANN — A 21

Większość kół TPPR na terenie Łodzi zdołała wprowadzić u siebie właściwy styl pracy. Koła te wykazują stale wzrastającą aktywność, która nabrała szczególnego rozmachu, zwłaszcza obecnie, w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Niemniej jednak są jeszcze koła, które ze względu na zaniechania ze strony swych zarządów pozostały daleko w tyle za innymi. Oto, co o jednym z takich kół piszą tow. tow. Radziecki i Prus z ŁZWANN — A 21:

Na walnym zebraniu członków TPPR w ŁZWANN — A 21 wybrano nowy zarząd z tow. Rybarczykiem, jako przewodniczącym oraz członkami ob. Słiwkowskim i tow. Kulionem. Zebranie odbyło się w atmosferze pełnej zapału, dużo sobie obiecywano i gorąco dyskutowano. Powzięto m. in. zobowiązanie ufundowania sztandaru koła, powiększenia ilości członków itp.

Wybrano członków, którzy przewodzić mieli zbiorce na sztandar. Dla akcji tej przewodniczący miał dostarczyć postemplowanych list. Lecz nadaremnie towarzysze oczekiwali na owe listy.

Wysuwamy więc pod adresem przewodniczącego pytanie: tow. Rybarczyk, jak długo będziemy trwać w bezczynności? Ile miesię-

cy mamy jeszcze oczekiwać na listy?

Dzięki ofiarnej pracy niektórych członków liczebność koła uległa zwiększeniu. Jednak koło nie wykazuje należytej działalności. Nie ma planu pracy, nie urządziła się pogadanki uświadamiającej, nie popularyzuje produkcyjnych zdobyczy nauki i techniki radzieckiej. Dzieje się tak, ponieważ członkowie zarządu koła nie wykazują inicjatywy.

Winę ponosi tu przede wszystkim tow. Rybarczyk oraz cały zarząd, jak również członkowie ko-

ła, którzy nie potrafili skłonić zarządu do owocnej pracy. Również egzekutywa organizacji podstawowo w zbyt mało interesuje się działalnością koła TPPR.

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej mamy szerokie pole do pracy uświadamiającej. Możemy i powinniśmy przez szereg pogadanki i referatów wzmocnić dotychczasowe zaniechania i dlatego domagamy się od zarządu koła TPPR realnej i rzetelnej pracy.

Rudzicki i Prus
ŁZWANN — A 21

Narada korespondencyjna przadek

Jak podnieść jakość przędzy?

Kończymy naszą korespondencyjną naradę. Zostały w niej poruszone prawie wszystkie zasadnicze sprawy, dotyczące jakości przędzy.

Maria Dzikowska
Wiceprzewodnicząca ZG Związku Włóknarzy

Zadania organizacji związkowych

Zanim przejdę do sprawy, stanowiącej temat mej wypowiedzi, a mianowicie, do rozpatrzenia osiągnięć i braków, które wykazały podczas konkursu nasze organizacje związkowe w zakładach przemysłu bawełnianego, pragnę podkreślić mocno jedno z zagadnień, poruszane już zresztą podczas narady. Chodzi mi mianowicie o rolę majstra.

Otóż kontrolując przebieg konkursu w poszczególnych zakładach, przeконаłam się, że tam, gdzie majster dostatecznie dba o park maszynowy i interesuje się pracą prządki, tam jakość produkcji bywa zadawalająca.

Np. w oddziale „A” ZPB im. Dzierżyńskiego majstrowie nigdy nie przesiadują w swych kantorkach, lecz stale przebywają w salach, ucząc właściwego przykrywania, pilnując umiejętnego czyszczenia maszyn. Ten stosunek do pracy daje dobre rezultaty. Gdy natomiast w oddziale „C” tych samych zakładów aparat majsterski ujawnia obojętność i niefrasobliwość i nie kontroluje pracy przadek oraz obciążaczek, z wielkim

trudem można tam znaleźć dobrze przykrywającą prządke.

A więc: czolowym zadaniem rad zakładowych jest uaktywnienie majstrów, obarczenie ich odpowiedzialnością za wyniki produkcji przadek. Jeśli chodzi o zadania rad i całego aparatu związkowego w zakładach przemysłu bawełnianego, obowiązkiem ich jest przede wszystkim dokładne przygotowanie załogi do konkursu.

Trzeba przyznać, że pod tym względem nie spełniliśmy swego zadania. Akcja przygotowawcza odbywała się właściwie już wówczas, kiedy powinien był rozpocząć się konkurs. Nie wszędzie zostały zmobilizowane grupy związkowe i meżowie zaufania. Tam, gdzie organizacja związkowa stała na wysokości zadania, przygotowała i kontrolowała przebieg konkursu, jak np. w oddziale „A” ZPB im. Dzierżyńskiego, w ZPB im. Okrzei, konkurs wpłynął na znaczne podniesienie jakości przędzy. W wielu jednak zakładach akcję przeprowadzono powierzchownie, albo też całko-

przewodnicząca Zarządu Głównego Związku Włóknarzy, tow. Maria Dzikowska.

Zarząd Główny Związku Zawodowego Włóknarzy nie potrafił dotrzeć z kontrolą do wszystkich zakładów, objętych konkursem. Jako poważny brak należy uznać nieobecność konkursem obciążaczek. Tylko kilka zakładów z własnej inicjatywy rozszerzyło konkurs na obciążaczki, a my nie przeniesiliśmy tego do innych zakładów.

W następnym konkursie postaramy się uniknąć tych wszystkich błędów. Pomocze nam w tym narada korespondencyjna, prowadzona na łamach „Głosu”. Następnym konkursem przygotujemy i zorganizujemy znacznie lepiej. Obejmijmy nim wszystkie prządki oraz obciążaczki, aby walka o podniesienie jakości przędzy miała charakter naprawdę masowy i przyniosła lepsze, niż dotychczas, rezultaty.





Pracą odpowiadamy podżegaczom wojennym

O pokój należy walczyć pracą — wiedzą o tym chłopcy, robotnicy i pracownicy umysłowi. Pomnożenie naszego potencjału gospodarczego, to wzmocnienie ogólnostanowienia obozu zwolenników pokoju. Dlatego też dla zmanifestowania swego udziału we froncie bojowników pokoju i uczczenia obrad II Światowego Kongresu Pokoju masy pracujące województwa łódzkiego podejmowały zobowiązania produkcyjne.

O przebiegu ich realizacji donoszą nasi korespondenci.

RAWA MAZOWIECKA

Chłopcy gromad Chciw i Wielkiej Woli odstawiłi zboże z nadwyżką. Gmina Gortatowice wykonała plan skupu zboża za miesiąc listopad już w 107,8 proc. Chłopcy Strzemiesznej II naprawili 1,5 km drogi. Spółdzielnia produkcyjna w Nowym Mieście założyła 10 ha sadu, w czym wydatnie dopomagała młodzież szkoły podstawowej z Łegonic.

W gminie Górze przygotowano założenie 20 nowych kół

TPPR. Młodzież szkolna w Łegonicach zbiera złom. Pracownicy Zjednoczenia Energetycznego w Nowym Mieście przepracowali jeden dzień, wykonując szereg dodatkowych robót. W warsztatach reperacyjnych PGR w Rawie Maz., pełniący Warty Pokoju wyremontowali ponad plan jeden ciągnik marki „Zetor”. Pracownicy PSS i Gospy usprawnili obsługę i podnieśli jakość swej pracy.

Wychowankowie Państwowego Domu Młodzieżowego w Nowym Mieście postanowili przeprowadzić omloty zboża w PGR, przepracować 50 robocizniówek w spółdzielni produkcyjnej, ubrać i obuć dwie sieroty, zainicjować współzawodnicstwo między warsztatami produkcyjnymi. Postanowienia te zostały już w dużej mierze zrealizowane. Młodzież pracująca w biurach Prezydium PRN w Rawie Maz zorganizowała koło ZMP, liczące 22 członków.

KUTNO

Wnętrza hal produkcyjnych fabryki „Kraj” miały nieco dzienny wygląd. Niemal przy każdym warsztacie widać błękitne chorągiewki i emblematy pokoju — gołębia.

Przy warsztacie młodzieżowego zespołu ob. Kameli obok proporzycyka widnieje napis: 163 proc. normy. Tuż obok pracuje drugi zespół młodzieżowy ob. Kaczkowskiego. Wyrabia on 156 proc. normy. 150 proc. normy osiąga także zespół ob. Smagaja.

Nie pozostają w tyle za młodzieżą i starsi robotnicy, zatrudnieni w dziale montażowym. Wszyscy pracują już na nowych normach, osiągając wysokie wyniki.

Tow. Eugeniusz Sawicki wykonuje 170 proc. normy, Leonard Chojnacki — 150 proc., Stanisław Olezak — 135 proc., Wincenty Kamiński, Jerzy Krysiński, Jan Marciniak po 130 procent.

Zasługuje na uwagę Czyn Kongresowy dwu szoferów Zakładu. Wywożą oni zalegający podwórze gruz.

Podobnie radosnym rytmem

wre praca na węzle kutnowskim. Kolejarze przez terminowe wykonywanie planu przewozów towarowych i osobowych, walczą o zabezpieczenie trwałości pokoju. O pokojowych dążeniach pracowników kolejowych Kutna najlepiej świadczą zobowiązania, podjęte na cześć II Światowego Kongresu Obródców Pokoju.

Oto one: 2 proc. nadprodukcji w naprawie średniej, bieżącej i w myciu kotłów. Rozładowanie poza godzinami pracy 52 ton węgla. Załadowanie w skróconym terminie wagonu złomu. Zaoszczędzenie na parowozie Pt 77-31 Ok 1 150 kg smaru wagonowego, 30 kg smaru cylindrowego i 30 kg nafty.

Elektrotechnicy wzięli kutnowskiego przewodzącego kapitalny remont centrali automatycznej na jednej ze stacji, zakładają kable oświetleniowe. Służba Ruchowa Handlowa przyspiesza obrót wagonów.

Sportowcy przystąpili do realizacji następujących zobowiązań: Przdować w pracy i nauce oraz świecić przykładem młodzieży niezrzeszonej w związkach sportowych, uczęszczać dwa razy w miesiącu na wykłady ideologiczne, organizowane przez koło ZMP, powiększyć ilość zdobywców odznaki SPO.

SIERADZ

ZMP-owcy, pracownicy Państwowego Ośrodka Maszynowego w Izabelowie pow. sieradzkie go postanowili podjąć następujący Czyn Kongresowy i natychmiast przystąpić do jego realizacji:

Przepracować traktorami „Zetor” 25 zamiast 3.200 godzin — 3.500 godzin. Przepracować traktorami „Ursus” zamiast 3200 godzin — 3800.

W dniu zakończenia obrad Kongresu, ZMP-owcy mieli oddać doprowadzone do stanu używalności 2 plugi ciągnikowe, 2 kopaczki, 2 kultywatory ciągnikowe, jeden kultywator i dwa siewniki.

ZYCHLIN

Pracownicy Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Szewców i Krawców „Zychlinianka” w Zychlinie, dając wyraz swej solidarności z obozem walczącym o pokój zaciągnęli gremialnie Warty Pokoju i posta-

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO legít. Ubezpieczalni na nazwisko Brylska Aniela. 18074

ZGUBIONO legít. szkolną i komisarza spisowego. Niedbalska Stanisława.

ZGUBIONO legít. ORMO na nazwisko Majer Waldemar. Więckowskiego 48. 18076

Załoga ZPB Żelów podjęła zobowiązania wykonała przed terminem

W dniu 23 października rb. Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Żelowie wykonały zobowiązania produkcyjne, przyjęte przez załogę, celem uczczenia rocznicy 22 Lipca. Wykonano państwowy plan produkcyjny pod względem wartościowym.

Wykonanie rocznego planu wartościowego nastąpiło na 37 dni przed ustalonym w zobowiązaniu terminie.

Jel.

KONSTANTYNOW

Zobowiązania oszczędnościowe na łączną sumę 10 tys. złotych, podjęte w ramach Czynu Kongresowego, załoga Zakładów Przemysłu Wełnianego realizuje w całej pełni.

IV Sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zwołuje na dzień 27 i 28 listopada br. (poniedziałek, wtorek) IV Sesję Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi.

Sesja odbędzie się w pierwszym dniu, tj. 27 listopada br. o godz. 10, w dużej sali konferencyjnej. Prezydium WRN w Łodzi — ul. Ogrodowa 15, a w drugim, tj. 28 listopada br. o godz. 10, w Tomaszowie Mazowieckim w sali Powiatowego Domu Kultury przy ul. Armii Czerwonej 6.

Wyjazd do Tomaszowa dn. 28 listopada br., o godz. 8 rano, nastąpi sprzed gmachu Prezydium WRN autobusami, dostarczonymi przez Prezydium WRN.

PORZĄDEK OBRAD DNIA 27 LISTOPADA b. r.

- 1) Otwarcie sesji;
- 2) wybór przewodniczącego obrad i sekretarza;
- 3) zatwierdzenie porządku obrad;
- 4) stwierdzenie przyjęcia protokołu z poprzedniej sesji;
- 5) ustosunkowanie się do nieusprawiedliwionej nieobecności

członków rady na poprzedniej sesji;

6) zmiany osobowe w składzie: a) Wojewódzkiej Rady Narodowej;

b) Komisji Rady;

7) organizacja Służby Zdrowia, stan zdrowotny województwa i akcja podniesienia stanu sanitarnego.

PORZĄDEK OBRAD DRUGIEGO DNIA, t. j. 28 LISTOPADA b. r.

- 8) Walka z analfabetyzmem;
- 9) sprawozdanie Wojewódzkiej Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej z wykonania uchwały Wojew. Rady Narodowej z dnia 5 września 1950 roku, odnośnie przebiegu kontroli remontów;
- 10) sprawozdanie Wydziału Handlu i ocena działalności aparatu handlu społecznego;
- 11) zapytania i wolne wnioski. Obecność wszystkich ob. ob. radnych obowiązkowa. Posiedzenia poszczególnych klubów radzieckich rozpoczyna się w dn. 27 listopada br. punktualnie o godz. 8.

Nauczyciele województwa łódzkiego realizują postulat demokratyzacji szkoły

Na Zjeździe Okręgowym Związku Nauczycielstwa Polskiego, który obradował w Łodzi, jego uczestnicy nauczyciele, pracujący w szkołach województwa łódzkiego uchwaliłi rezolucję, w której między innymi czytamy:

Skierujemy nasze wysiłki na demokratyzację szkoły, umasowiając organizacje młodzieżowe ZMP i ZHP. Świadoma rewolucyjna, twórcza i planowa praca w tych organizacjach zaprawi młodzież do nowych zadań. Opiekę nad tymi organizacjami powierzamy jednostkom ubojowionym, ideologicznie pewnym.

Zbudzimy czujność rewolucyjną wśród kadr nauczycielskich przeciwko wrogowi klasowemu w szkole, który chce unicestwić w szłą planową pracę wychowawczą.

Komitety rodzicielskie staną z nami do wspólnej pracy, zapewniając szerszy marsz szkół polskiej do socjalizmu. Podniesimy dyscyplinę pracy wśród nauczycieli i młodzieży.

Będziemy propagować i pomagać w zakładaniu spółdzielni produkcyjnych, a tym samym przyczynimy się do przebudowy wsi polskiej.

Wychowamy nową inteligencję z mas robotniczo - chłopskich, przez racjonalną rekrutację do szkół średnich i wyższych. Nauczyciela niekwalifikowanego i na-

uczyciela młodego umieścimy na placówkach, umożliwiających mu dalsze kształcenie się, otoczmy go czułą opieką, stworzymy warunki do twórczej pracy i unieźależimy go od kulaka i bogacza wiejskiego. Przez szkolenie w ZOZ i MOZ pogłębijmy materiał szczytny poglad na świat.

Wychowamy nowe kadry reallzatorów Planu Szescioletniego, przez podniesienie wyników nauczania, przez zmniejszenie do minimum drugoroczności, przez całkowitą likwidację analfabetyzmu, przez organizację korespondencyjnych szkół dla pracujących i studentów zaocznych. Będziemy tak organizowali sieć szkolną, ażeby móc zapewnić wszystkim dzieciom możliwość ukończenia pełnej szkoły podstawowej.

Rozbudzimy w młodzieży przyjaźń do Związku Radzieckiego, do jego Wielkiego Wodza, Chorażego Pokoju, Generalissimusa STALINA. W każdej szkole zorganizujemy szkolne koło TPPR. Spopularzujemy zdobycze naukowe naszych przysiąców.

Pracę swoją w budowie socjalizmu w szkole oprzemy na doświadczeniach wielkich rewolucjonistów radzieckich i polskich, Drogowskazem naszej pracy, jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, na czele której stoi Prezydent Bolesław Bierut.

Usprawnienie komunikacji samochodowej winno się odbyć zgodnie z interesem ludzi pracy

Onegdaj w siedzibie dyrekcji Państwowej Komunikacji Samochodowej w Łodzi odbyła się konferencja w sprawie opracowania letniego rozkładu jazdy PKS, który obowiązować będzie od maja 1951 r.

Celem konferencji było skonfrontowanie projektów PKS z postulatami najszerszych rzesz mieszkańców Łodzi i województwa.

Na konferencję zaproszono 82 osoby, przedstawiciele prezydium wszystkich powiatowych i gminnych rad narodowych, przedstawiciele centralnych zarządów przemysłu i największych zakładów pracy. Niestety, konferencja została zlekceważona przez wiele z tych instytucji, a obrady toczyły się w obecności zaledwie kilkuset osób.

W toku obrad uczestnicy konferencji żądali od dyrekcji PKS wprowadzenia nowych linii autobusowych, które połączyły by gminy z miastami powiatowymi. Padł więc projekt otwarcia nowej linii autobusowej Piotrków — Kleszczów, Łowicz — Niehorów oraz domagano się usprawnienia komunikacji na trasach Kroszów — Kutno — Zychlin oraz Brzeziny — Koluszki.

Wszystkie uzasadnione wnioski, wysunięte przez uczestników konferencji, wzięte zostaną pod uwagę przy opracowywaniu nowego rozkładu jazdy. Postanowiono również usprawnić komunikację samochodową na łódzkich trasach podmiejskich. W okresie letnim 1951 r. zwiększona zostanie znacznie ilość autobusów, kursujących na liniach podmiejskich, co umożliwi mieszkańcom tych osiedli punktualne przybywanie do swych zajęć w Łodzi. (ble)

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS”

WAZNIEJSZE TELEFONY:

- 22 — Pow. Kom. M. O.
- 31 — Pow. Rada Narodowa
- 32 — Pow. Zakł. Elektryczny
- 33 — Miejski Posterunek MO
- 41 — Straż Pożarna
- 50 — Miejska Rada Narodowa
- 102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
- 91 — Urząd Zdrowia
- 108 — Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych, ul. Narutowicza 20
- 20 — Szpital Powiatowy
- 34 — Ubezpieczalnia Społeczna
- 7 — Walenta, Apteka
- 52 — Chacińska, Apteka
- 106 — Apteka „Pod Orlem”
- 90 — Pogotowie Sanit. PCK
- 89 — Polski Czerwony Krzyż

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 2, tel. 217.

Śladem naszych artykułów

G. S. „Samopomoc Chłopska” w Białej Rawskiej podnosi swój styl pracy

Na łamach naszej gazety ukazał się w swoim czasie artykuł korespondenta terenowego pod tytułem „Styl pracy w placówkach G. S. „Samopomoc Chłopska” w Białej Rawskiej trzeba zmienić”, w którym autor krytycznie odniósł się do sposobu, w jakim prowadzony był skup drobiu i w którym omówiona była praca masarni Gminnej Spółdzielni. W odpowiedzi na te uwagi Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni nadesłał następujące wyjaśnienie:

„Przy skupie drobiu uczestniczy obecnie zawsze brakarz CSMJ, który klasyfikuje i waży drób, zaś pracownik Gminnej Spółdzielni dokonuje jedynie wyplat.

Masarnia istotnie, umieszczona była przejściowo w budynku prywatnym, ponieważ w momencie jej otwarcia nie było innego odpowiedniego na ten cel lokalu. Kierownikiem masarni został właściciel lokalu, ponieważ w owym czasie nie było, mimo usilnych starań G. S., nikogo chętnego na to stanowisko.

Poprzedni Zarząd G. S. nie nie zrobił w tym kierunku, aby masarnia mogła być przeniesiona do innego lokalu, zaś wskazywany przez autora notatki lokal nie posiada koniecznych urządzeń i wymaga poważnego remontu, na co GS nie posiadała żadnych funduszy. Jednakże

Zarząd G. S. poczynił obecnie starania o przyznanie kredytu inwestycyjnego, zaś po otrzymaniu go, nadający się na ten cel lokal zostanie przystosowany do celów masarni i zostanie ona przeniesiona.

W celu poprawy warunków higienicznych w masarni do spływu wody wykonano kanały kryte”.

Jak wynika z nadesłanego wyjaśnienia Powiatowego Związku G. S. „Samopomoc Chłopska” w Rawie Mazowieckiej, dzięki krytycznemu nawięzieniu przez naszego korespondenta warunków pracy w placówkach Gminnej Spółdzielni w Białej Rawskiej, sytuacja na tym odcinku uległa poprawie i obecnie placówki te pracować będą lepiej.

Dlaczego spółdzielnia „Robotnik” w Ozorkowie nie posiada świetlicy?

Dobrze pracująca spółdzielnia „Robotnik” w Ozorkowie nie posiada świetlicy. Brak lokalu, w którym zbierać by się mogli pracownicy zakładu po zajęciach, powoduje, że organizacje społeczne nie są w stanie dobrze przeprowadzać swoje zamierzenia. Niejednokrotnie już pracownicy PSS „Robotnik” robili plany zorganizowania imprez kulturalnych czy rozrywkowych jednakże nigdy nie dochodziło to do skutku, ponieważ nie było miejsca na zebrania organizacyjne, przygotowania, próby zespołów artystycznych itp.

Załoga PSS „Robotnik” w Ozorkowie licząca ponad 200 pracowników, pragnie tak samo jak pracownicy zakładów słuchać wykładów, pogadanek, słuchać radia, korzystać z czytelni pism, itp. w odpowiednio do tego celu przystosowanym lokalu.

Czy istotnie nie znajduje się w Ozorkowie lokalu na świetlicę dla PSS „Robotnik”? Prezydium Miejskiej Rady Narodowej powinno sprawą tą się zainteresować.

S. Majda

Władysław Rymkiewicz 26) Ziemia wyzwolona Powieść

— To nasz nowy inżynier — zapoznał Anteki kolegę z Walićkim. — Jak stoicie z robotą?
 Wolny odwrócił się w stronę pracujących w wodzie.
 — A no, jak widzicie! — wskazał ręką na ludzi, podnoszących słup. — Po jutrze dociągniemy linę do stacji.
 Wszyscy trzej odwrócili się teraz w przeciwną stronę, za szosą, gdzie na nieznacznym wzniesieniu gruntu stał budynek stacji.
 — Przysyłacie nam tylko wirnik z tych pierońskich warsztatów i puścić ślad, a po jutrze — zapewnił Wolny — uruchomimy pompe.
 — Wirnik będzie jutro — odrzekł Anteki. — A prad można puścić choćby zaraz. Co jeszcze?
 Wolny poglaskał się fraszobliwie po ciemieniu.
 — Co jeszcze?... Zdejmijcie Cegłę z roboty. Wałkoń, białumaci mi ludzi.
 — Pogadam z nim.
 Anteki poszedł z inżynierem w kierunku mostu nad kanałem, wypełnionym zieloną wodą z koczuchem rzęsy i owalnymi liśćmi lilii wodnej. O pół kilometra dalej kanał ginął w zalewiskach na polach.
 Grzbietem wału doszli do pomostu przy budynku stacji. Pod mostem robotnicy pracowali przy służbie mechanicznej w rurze wylotowej.
 — Dzień dobry, Sarniuk! — zawołał Anteki przechylając się przez żelazną barierę pomostu. — Jak wam idzie robota?
 W dole ukazał się mały człowieczek o wyświechtanej bluzie

i obszarpanych spodniach. Lewą nogę bez buta miał grubo obandażowaną szmatami.

— A no, niczego sobie! — odpowiedział.
 — Przyjechaliśmy tu z nowym inżynierem — informował Anteki.

Spod pomostu wylazło czterech ludzi w łachach i z umazanymi czarnym smarem twarzami. Wzniósłszy głowy, przypatrywali się z ciekawością nowemu inżynierowi.

— Niemcy wysadzili kłapę samoczynną — opowiadał Anteki inżynierowi. — Nasze stocznice na razie nie mogą przyjąć tego zamówienia. Tłumacza się brakiem surowca i różnymi innymi, pilniejszymi robotami. Wobec tego zaczęliśmy się wszyscy, jak tu jesteśmy — technik ogarnął szerokim gestem ręki umazanych jak kominiarzy obszarpanców w dole — głowić nad rozwiązaniem tego problemu.

Anteki zrobił małą pauzę. Ludzie w dole słuchali z wyrazem napiętej uwagi, jak gdyby raz jeszcze przeżywając tamtą trudną sprawę.

— Jeden z naszych pracowników, Cieślík, zdaje się...
 — Tak, Cieślík — podchwycił głos z dołu.

...penetrując wśród złomu żelazta na terenie tej właśnie stacji odnalazł sztyber, który zakłada się w wypadku naprawy pompy — opowiadał Anteki. — Postanowiliśmy użyć sztybera jako służbę, zamiast kłapy. No, i właśnie montujemy.

Walićki ujął w garść klin siwej brody.
 — Jaki jest poziom wody na polderze?
 — Do dwóch i pół metra — odkryknięto z dołu chórem.

— Gdy pompa zacznie pracować i woda na polderze obniży się do jednego metra — wyjaśnił inżynier — wtedy poziom w kanale odpływowym podwyższy się na tyle, że ciśnienie wody zagrozi działaniu waszego sztyberu, uniemożliwiąjąc dalszą pracę pompy.

Ponura cisza pokryła słowa Walićkiego.

— Myśleliśmy o tym, panie inżynierze — odezwał się Sarniuk schrypniętym głosem. — A może jednak nasz sztyber wytrzyma napór wody?

(dalszy ciąg nastąpi)

